





Z Petersburga.

(Przemowa nowego kierownika ministerstwa skarbu. — Sprawa zarządu administracyjnego w Syberji).

Nowy rosyjski kierownik ministerstwa skarbu Kókowcew, obejmując swój urząd, wygłosił do podwładnego mu personalu przemowę, w której nadzwyczajne pochwały oddał byłemu ministrowi skarbu Wittemu, nazywając go „powagą, przed którą wszystko chylić się winno“.

Specjalna komisja pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, która obraduje w sprawie zarządu administracyjnego w Syberji, zaprojektowała utworzenie namiestnictwa syberyjskiego, na któreby się złożyły gubernie: tobolska, tomska, jeniejska, irkucka, oraz terazniejsze generał-gubernatorstwo stepowe.

Z Watykanu.

(Kodyfikacja prawa kanonicznego).

W pismach pojawiła się ostatnimi czasy wiadomość o zamierzonej przez Papieża Piusa X. skodyfikowaniu prawa kanonicznego.

W tej sprawie otrzymała Pol. Corr. następującą z Rzymu informację:

Obecnie przepisy Kościoła rozproszone są w niezmiernej liczbie najróżniejszych dokumentów, dekretów, encyklik, bul, apostolskich konstytucyj, dekretów soboru trydenckiego i t. p.

Wedle obiegających pogłosek, jedną z pierwszych kwestyj, która wymieniona komisją weźmie pod obrady, będzie kwestya małżeńska. W kołach watykańskich przypuszczają — jakkolwiek na pewne nikt tego twierdzić nie może — iż zarządza przez Piusa X. kodyfikacya prawa kanonicznego doprowadzi do uznania ważności małżeństw cywilnych.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein oświadczył, że poseł Hase nie nowego nie powiedział i nie udowodnił.

Minister Hammerstein oświadcza, że się nie zgodzi na omawianie tu antypolskiej polityki w Prusiech. (Okrzyki na lewicy. Przecież pan sam zacząłeś o tem mówić).

Dep. Bebel oświadcza, że nie socjaliści, ale ministrowie poczęli w poruszonyj kwestyi rosyjskich agentów cofać się. Kierownictwo niemieckiej socjalnej demokracji nie miało wspólnego z wysyłką rosyjskich pism do Rossji.

Powstał teraz kanclerz Buelow i oświadczył, że pomimo niedyspozycji, chce natychmiast odpowiedzieć Bellowi. Wszystkie rosyjskie pisma do Rossji, Niemiec socjaliści, którzy pośredniczyli w wysyłce, byli przekonani, że chodzi o pismo socjalistyczne.

Minister sprawiedliwości Schönstedt odpowiedział, że właśnie przytoczone przez poprzedniego mówcę fakta dowodzą, iż prokurator postępuje wedle przepisów.

Minister sprawiedliwości Schönstedt odpowiedział, że właśnie przytoczone przez poprzedniego mówcę fakta dowodzą, iż prokurator postępuje wedle przepisów.

Minister Hammerstein oświadcza, że wywody Babela nie przekonały go.

Następnie po krótkiej jeszcze dyskusji Izba odrzuciła wniosek socjalistów o ustawowe uregulowanie stosunków cudzoziemców w państwie niemieckim.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein oświadczył, że poseł Hase nie nowego nie powiedział i nie udowodnił.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(Telegram).

Berlin, 1 marca. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, w dalszym ciągu dyskusji nad etatem ministerstwa sprawiedliwości, wolnomyślny poseł Müller, podniósł, że ostatnimi czasy prasa niemiecka zarzuciła dwom królom serbskim zbrodnie popolite, a nie bywała konfiskowaną.

Minister sprawiedliwości Schönstedt odpowiedział, że właśnie przytoczone przez poprzedniego mówcę fakta dowodzą, iż prokurator postępuje wedle przepisów.

Ks. Radziwiłł odpowiadając na przemówienie ministra spraw wewnętrznych Hammersteina, który powiedział, że Polacy mają tylko słuchać, wyraził się, że Polacy na polach bitew i wszędzie, gdzie tego od nich ustawa wymaga, udowodnili, że umieją słuchać.

W dalszym ciągu ks. Radziwiłł zaznaczył, że minister Hammerstein poruszył także sprawę zgromadzenia polskich i rosyjskich studentów w Berlinie.

Mowca prosi ministra, by przypatrzył się pomnikowi dla poległych w Kissingen. Tam jest szereg Polaków, którzy udowodnili swą wierność dla państwa.

Dep. Bebel i Ledebur postawili wniosek, wzywający kanclerza Rzeszy, by

„demonstracyjnego“ modlitw, nie należących do nabożeństwa szkolnego, jak za Papeża, uciśniony Kościół i t. d.

Rozporządzenie z 3 listopada 1876 r., które nie pozwalało na kontrolowanie gimnazjalistów, czy uczęszczają do Sakramentów św. i zabraniało żądania kartek, wydawanych przy spowiedzi.

Wobec tego minister Studt wydał nowe rozporządzenie, wedle którego decyzya, czy i o ile uczniowie wyższych zakładów naukowych mogą być ze strony szkoły przynaglani do spełnienia obowiązków religijnych i brania udziału w nabożeństwie szkolnym, ma przysługiwać szkolnemu kolegium prowincjonalnemu.

Minister poleca uwadze, że nie więcej, jak dwa razy w tygodniu mają się odbywać obowiązkowe Msze szkolne i że szkoła nie może zmuszać do przyjmowania Sakramentów św., ani do uczestniczenia w procesjach.

Wreszcie minister godzi się na tworzenie Towarzystw uczniów w celach religijnych, ale tylko za pozwoleniem prowincjonalnego kolegium szkolnego.

Pruska komisya kolonizacyjna ogłosiła w tych dniach memoriał z działalności swej w roku ubiegłym.

Działalność ta tak się przedstawia w głównych cyfrach: W roku 1903 osiedlono 2001 kolonistów, a od roku 1886 razem 7539 rodzin niemieckich, liczących ogółem 48.000 do 50.000 dusz.

W roku 1903 rozparcelowała komisya 78.012 morgów = 3 1/2 mil kwadratowych, tworząc około 50 nowych wsi niemieckich. Do tej chwili komisya między osadników niemieckich około 152.700 hektarów (1 hektar ma blisko 4 morgi).

W ciągu swego istnienia od roku 1886 aż do końca 1903 wydała komisya kolonizacyjna 256 milionów a dochodu miała 54 milionów, czyli że jej niedobór wynosi 202 milionów!

Członkiem pruskiej Izby panów mianował cesarz właściciela dóbr rycerskich p. Teodora Moszeńskiego z Wiatrowa, w powiecie wಾಗrowieckim, jako reprezentanta wielkiej własności ziemskiej, w miejsce właściciela dóbr rycerskich p. Brzeskiego z Jabłkowa, który sprzedał swoje dobra rycerskie.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament obradował w zeszłą sobotę nad kwestyą prawnego uregulowania pobytu cudzoziemców.

P. Hase (soc. demokr.) omawiając kwestyę rosyjskich szpiegów policyjnych w Niemczech i proces o tajny związek w Królewcu twierdzi, że niemiecka socjalna demokracja nie ma żadnego interesu w rozszerzeniu pism o charakterze rewolucyjnym i wzywających do gwałtu, oraz zaprzeczył twierdzeniu ministra sprawiedliwości, jakoby centralne kierownictwo niemieckiej socjalnej demokracji zajmowało się rozszerzaniem rosyjskich pism i organizowaniem przesylki do Rossji.

ADAM KRECHOWIECKI. ROZSTALIŚMY SIĘ.

NOVELA.

(Ciąg dalszy).

W połowie drogi zatrzymała się i, nagle całym ruchem zwracając się ku mnie, spojrzała mi bystro w oczy.

— To bardzo dziwne, co się stało... — odpowiedziałam.

— Nie się nie stało takiego, za co bym odpowiadała! — przerwała z odzieniem sztycherstwa w głosie.

— Nie, panno Irmo, — rzekłem — głęboką i wielką miłością. Pani wie dobrze o tem, bo oddawna czytasz to w moich oczach, widzisz w postępowaniu mojem. Był

bym ci dawno wyznał to szczerze, aleś zamknęła mi usta żartem, lub odwracała rozmowę... Dziej wreszcie, tam, na szczycie, uniesiona urokiem otaczającej nas przyrody, pozwoliłaś mi zbliżyć się do siebie i pocałunkiem wypowiedzieć to, czego usta dotychczas wyrazić słowami nie mogły: żeś ty mi wszystkim na świecie, całym ukochaniem, całym a wielkim szczęściem!...

Stała w cieniu bujnych drzew, rosących po za murem, okalającym drogę, lecz sięgających ku nam rozłożystymi konarami. Widziałem jednak wyraz jej twarzy, nieco teraz pochylonej; wyraz zadumania i jakby trwogi.

Zwolna podniosła na mnie spojrzenie bardzo łagodne, niemal łzawe.

— To bardzo dziwne, co się stało... — powtórzyła. — Nie chciałam pana pociągać do siebie, bo mi pana żal... Ja w szczęście swoje nie wierzę i nie wierzę, abym je panu przynieść mogła... A nie chciałam, abys przeźmie stracił wiarę w szczęście...

Chciałem przerwać. Błagalnym ruchem złożyła dłoń:

— Nie mów pan teraz nic... bo potem nie zdołałabym wypowiedzieć wszystkiego...

tego przynajmniej, co powiedzieć mogę i powinienam. Otóż stało się to, czegom chciała uniknąć: pan powiadasz, że mnie kochasz, że pragniesz, abym została twoją żoną... A ja... w obec pana okazałam się tam, na górze, zbyt słabą, aby uniknąć pocałunku... i teraz, tutaj, nadto słabą jestem, aby odpowiedzieć: nie!...

— Kochasz mnie?.. — Wzruszyła ramionami.

— Każdy i każda potrafi to powiedzieć... Niewiem, czy kocham... dość silnie, aby się zmienić, przetrworzyć, aby zgodzić się na myśl, która była mi dotychczas obcą i wstrętną... na myśl, że ja będę żoną czyjaś, a ktoś moim mężem... Tego nie wiem, to czas pokaże... Dzisiaj, wiem tylko, że uległam wpływowi pana, że oddziaływał pan na mnie w sposób zupełnie niezwykły, że... że... chciałabym, abys nigdy z mego powodu nie cierpiał...

Wstrzymała się chwilę, a potem, ścisnąc mocno moją rękę, dodała: — Nie odmawiam, bo na to sił mi brak... A jeśli nie przyrzekam stanowczo, to jedynie — słyszy pan? — jedynie przez wzgląd na pana... Czekajmy... może niedługo...

Zaczęłam protestować gorąco. Na nie się nie zdały ani protesty, ani zaklęcia.

— Widział pan, — rzekła wreszcie, — tego ptaka, który szybował w górze, kąpiąc się w promieniach słońca. Dopóki nie zni-

zał się ku ziemi, było mu dobrze, rozkosznie, swobodnie. Nieogledny! zniżył lot i padł zraniony czy zabity... Dobrze nam jest teraz, bardzo dobrze, w tych górnych strefach pierwszych uniesień... Więc pozostaniemy tak, jak najdłużej... Czy myśli pan, że na nas strząły losu nie czyhają?..

Zbliżyliśmy się już do hotelowego parku.

Podążyła mi rękę: — Nie wchodź pan ze mną i mamie nie mów nic... Ja powiem jej sama. I muszę pana uprzedzić: mama jest o mnie zazdrosna... lubi tych tylko, którzy się do mnie nie zbliżają... Dawniej lubiła pana, teraz już nie. Cóż dopiero, gdy się dowie!.. Będzie panu dokuczać... będzie zniechęcać, przeszkadzać... To będą pierwsze strząły, zobaczymy, czy celne...

Twarz jej straciła wyraz zadumany i smutku; w oczach migotały już błyski swawolnej wesołości, gdy odchodząc, zwróciła się jeszcze ku mnie i rzekła, śmiejąc się: — Lubię pana, bardzo lubię... Ale małżeństwa... nie cierpię... i gdybym była swoją własną mamą, tobym panu kazała iść precz...

(Ciąg dalszy nastąpi.)







Dr. Rudolf Brejter
Ginekolog
był I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekologicznej lwowskiej, ordynuje we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 11 a) od 3-5 po południu.

Ubezpieczenie losów
od strat przy wylosowaniu najmniejszej wygranej na cały rok 1904

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.
W obec wysokich kursów losów żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą w razie wylosowania.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
1 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumulsyjne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszemu kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Kawiarnia wiedeńska
znakomita kawa
Magazyn i pracownia
Futer

pod firmą
J. Danenheimer i S. Starnawski
przy ul. Wałowej 1. 11 A.

wykonuje wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 1. marca 1904.
HOTEL GEORGE.
PP. Hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. A. Starzeński z Krakowa, br. S. Konopka z Wieliczki, br. H. Christani z Wolicy, br. O. Weber ze Złoczowa, W. Gnoiński z Krasnego, W. Niedzielski z Wankowic, S. Kotarski z Brzeska, W. Floryński z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Duchy 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes various bank and government securities prices.

placą żądają

Table listing 'Jednolity dług państwa w srebrze' with columns for 'placą' and 'żądaną'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing 'Austr. renta złota wolna od podatku' and 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku'.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing various railway bonds like 'Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing 'Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.' and other railway securities.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.' and other Hungarian government securities.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing 'Kroacyi i Sławonii' and 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.'.

placą żądają

Table listing 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.' and other securities.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.' and other mortgage-backed securities.

II. Obligacje za prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.' and other railway securities.

J. Losy (za sztukę).

Table listing 'Budapozsteńskie (Basilia) 5 zł.' and other lottery tickets.

placą żądają

Table listing 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.' and other securities.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing 'Banku Anglo-Austr. 240 kor.' and other bank shares.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing 'Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.' and other transport company shares.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing 'Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.' and other industrial company shares.

N. WEKSLA.

Table listing exchange rates for 'Berlin za 100 marek 5 pr.' and other locations.

O. WALUTY.

Table listing 'Dukat cesarski' and other currencies.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns 'A. Ogólne dług państwa', 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'maja-listopada', 'stycznia-lipiec'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2403/3 (9) (1622 2-3)
Na żądanie Józefa Sarny, Tomasza i Marcina Tarnawskiego Michała rolników w Maryampolu, odbędzie się dnia 30. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, części realności w hl. 712, e) połowy realności w hl. 1513 ks. gr. gm. Maryampol wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 pary koni, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa, 2 bron.

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 8. lutego 1904.

L. cz. E. 577/3 (5) (1666 1-3)
Na żądanie Marysny Piśko i tow., odbędzie się dnia 18. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, celem zniesienia spółwłasności, licytacja realności objętej w hl. 104 ks. gr. gm. Pełkinie spadkobierców śp. Piotra Górskiego syna Krzysztofa własnej wraz z przynależnościami, składającą się z 37 sztuk drzew (parc. bud. 73 obsz. 10 ar. 14 m² z budynkami i gruntowe obszaru 8 h. 54 ar. 48 m²).

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

L. cz. E. 789/3 (3) (1651)
Dnia 26. marca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa górna Franciszka Swidra własnej Nieruchomości powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 2450 kor. Najniższa cena wynosi 1575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

L. cz. E. 1068/3 (3) (1670)
Dnia 8. marca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacja 2/60 części lwh. 277, 1/5 części lwh. 280, 1/10 części lwh. 281 i 3/160 części lwh. 282 gm. Posada jaślińska. Realności te są ocenione na 1276 kor. 76 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 851 kor. 12 hal.









# ZAPROSZENIE

## NA ROK 1904.

Do działu historycznego ofiarował nam swe szkice lub studia: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowieza, M. Konopickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestji bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenia, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza „POTOP“ (8 tomów) i „PAN WOŁODYJOWSKI“ (4 tomy).

Niezależnie od tego uacylliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

**NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ**

„Tygodnika ilustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, kładów przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez niezbędny dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

**W STYCZNIU:**

„Wielkie legendy ludzkości.“

**W LUTYM:**

„Matężstwo u różnych narodów.“

**W MARCU:**

„Życie artystyczne ludzkości.“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYJE obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

**ODBITĄ KOLORAMI**

na grubym welinie.

W TEKSCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYJE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającym ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowywawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerat „Tygodnika ilustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**  
Pan Wołodyjowski (4 tomy)

oraz **12 TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

**24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.**

Nadto KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TLÓMACZONEJ.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić najważniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dołkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczęty w Roku 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weysenhoff

„Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obywatelską, współczesną p. t.:

**SYN MARNOTRAWNY,**

która obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie czytelników na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy w sprawie“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli „SYNU MARNOTRAWNYM“ karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczyna od Nowego Roku druk najnowszą powieść naszego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. „MROK“,

z czasów Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ“,

opisująca na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzucone w niedalekiej przyszłości

HENRYKA SIENKIEWICZA i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony WSPÓŁDZIAŁ WSZYSTKICH

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

którymi w poprzednich latach, będziemy umieszczać w naszym piśmie obok utworów celniejszych autorów, także prace młodszych, mało dotychczas znanych pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

**KONKURS NA HUMORESKE**

(200 do 300 wierszy diuku). Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac, niezależnie od honorarium autorskiego, sumę rubli 200.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:

Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.  
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.  
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.  
Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.  
Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie . . . . . 6 kor. — hal.  
Półrocznie . . . . . 12 kor. — hal.  
Rocznie . . . . . 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

komplet 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nożi prenumeratowicie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 12 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

W celu opatrzenia półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

